

Księga Daniela

Rozdział 3

1. Nabuchodonozor król uczynił bałwan złoty na wzniesienie sześćdziesiąt łokci, a na szerokość sześć łokci i postawił go na polu Dura krainy Babilońskiej. 2. A tak król Nabuchodonozor posłał, aby zebrano przednie pany, urzędniki i sędziowie, książęta i tyrani, i starosty, i wszystkie przełożone krain, aby się zeszli na poświęcenie bałwana, który był wystawiony król Nabuchodonozor. 3. Tedy się zgromadzili przedni panowie, urzędnicy i sędziowie, i książęta, i tyrani, i przedni ludzie, którzy byli na władzach postanowieni, i wszyscy przedniejsi z krain, aby się zeszli na poświęcenie bałwana, który był podniósł król Nabuchodonozor, i stali przed bałwanem, który był postawił król Nabuchodonozor. 4. A woźny wołał duże: Wam mówią, ludom, narodom i językom: 5. w godzinę, której usłyszycie głos trąby i piszczałki, i cytry, fletni i harfy, i symfonału, i wszelkiej muzyki, padajcie pokłonić się bałwanowi złotemu, który postawił król Nabuchodonozor. 6. A kto by upadłszy nie pokłonił się, ten tejże godziny będzie wyrzucony w piec ognia palącego. 7. Potym tedy, skoro usłyszeli wszyscy narodowie głos trąby, piszczałki i cytry, fletni i harfy, i symfonału, i wszelkiej muzyki, upadli wszyscy narodowie, pokolenia i języki, kłaniali się bałwanowi złotemu, który postawił król Nabuchodonozor. 8. A wnet tegoż czasu przystąpiwszy mężowie Chaldejscy oskarżyli Żydy 9. i rzekli Nabuchodonozorowi królowi: Królu, żyj na wieki! 10. Ty, królu, dałeś wyrok, aby każdy człowiek, który by usłyszał głos trąby, piszczałki i cytry, fletni, i harfy, i symfonału, i wszelkiej muzyki, aby upadł i pokłonił się obrazowi złotemu, 11. a kto by upadłszy nie pokłonił się, żeby był wrzucony w piec ognia gorącego. 12. Są tedy mężowie Żydowie, któreś postanowił nad sprawami krain Babilońskich, Sydrach, Misach i Abdenago, ci mężowie wzgardzili, królu, wyrokiem twoim: bogom twym nie służą i bałwanowi złotemu, któregoś podniósł, nie kłaniają się. 13. Tedy Nabuchodonozor w zapalczywości w gniewie rozkazał, aby byli przywiezieni Sydrach, Misach i Abdenago, które wnet przywieziono przed oblicze króla. 14. I mówiąc Nabuchodonozor król, rzekł im: Po prawdzie Sydrach, Misach i Abdenago, bogom moim nie służycie i bałwanowi złotemu, którym postanowił, nie kłaniacie się? 15. Przeto teraz jeśliście gotowi, którejkolwiek godziny usłyszycie głos trąby, piszczałki, cytry, fletni i harfy, i symfonału, i wszelkiej muzyki, padajcie i pokłonić się bałwanowi, którym uczynił. A jeśli się nie pokłonicie, tejże godziny będziecie wrzuceni w piec ognia gorącego. A któryż jest Bóg, który was wyrwie z ręki mojej? 16. Odpowiadając Sydrach, Misach i Abdenago, rzekli królowi Nabuchodonozorowi: Nie trzeba nam o tej rzeczy odpowiadać tobie. 17. Bo oto Bóg nasz, któremu służymy, może nas wyrwać z pieca ognia palącego i z ręki twoich, o królu, wybawić. 18. A jeśli by nie chciał, niech będzie wiadomo tobie, królu, że bogom twoim nie służymy i bałwanowi złotemu, któregoś wystawił, nie kłaniamy się. 19. Tedy Nabuchodonozor napełniony jest zapalczywością i pojrzenie twarzy jego odmieniło się na Sydrach, Misach i Abdenago i rozkazał, żeby rozpalono piec siedm kroć więcej, niżli był zwyczaj palić.

20. A mężom co mocniejszym z wojska swego rozkazał, aby związawszy nogi Sydrach, Misach i Abdenago wrzucili je w piec ognia gorącego. **21.** I natychmiast oni mężowie związani z ubraniami swemi i z czapkami, i butami, i szatami wrzuceni są w pośród pieca ognia palącego, **22.** bo rozkazanie królewskie przynaglało. A piec był barzo rozpalony. Lecz męże one, którzy byli wrzucili Sydrach, Misach i Abdenago, pobił płomień ogniowy. **23.** A ci trzech mężowie, to jest Sydrach, Misach i Abdenago, wpadli w pośród pieca ognia palącego związani. **24.** Tedy król Nabuchodonozor zdumiał się i wstał prędko, i rzekł panom swoim: Izaliśmy nie trzech mężów wrzucili w pośród ognia spętanych? Którzy odpowiadając królowi, rzekli: Prawdziwie, królu. **25.** Odpowiedział i rzekł: Oto ja widzę czterech mężów rozwiązanych i chodzących w pośrodku ognia, a żadnego naruszenia nie masz w nich, a osoba czwartego podobna synowi Bożemu. **26.** Tedy przystąpił Nabuchodonozor do drzwi pieca ognia palącego i rzekł: Sydrachu, Misachu i Abdenagu, słudzy Boga wysokiego, wyniǳcie a przyǳcie. I natychmiast wyszli Sydrach, Misach i Abdenago z pośrodku ognia. **27.** A zgromadziwszy się książęta, urzędnicy, i sędziowie, i możni królewscy, oględownali męże one, iż żadnej mocy nie miał ogień nad ciała ich i włos głowy ich nie przypalił się, i szarawary ich nie odmieniły się ani zapach ognia nie przeszedł przez nie. **28.** Tedy krzyknąwszy Nabuchodonozor, rzekł: Błogosławiony Bóg ich, to jest Sydracha, Misacha i Abdenaga, który posłał anjoła swego, a wybawił sługi swe, którzy weń wierzyli, a słowo królewskie odmienili i wydali ciała swe, aby nie służyli ani się kłaniali żadnemu bogu, wyjąwszy Bogu swemu. **29.** Przetoż ode mnie wydan jest ten wyrok, aby wszelki naród, pokolenie i język, który by kolwiek mówił bluźnierstwo przeciw Bogu Sydracha, Misacha i Abenaga, zginął, a dom jego aby był zburzony: bo nie masz innego Boga, który by tak mógł wybawiać. **30.** Tedy król podwyższył Sydracha, Misacha i Abenaga w krainie Babilońskiej.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.